

HENRYKA KAROLEWSKA
Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
ORCID 0000-0002-9949-114X

DOI: 10.4467/26578646ZKNT.23.008.18890

ZESZYTY
KALISKIEGO TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ NAUK NR 23
STUDIA HISTORYCZNE
KALISZ 2023
ISSN 1426-6547

NA AFRYKAŃSKICH I AMERYKAŃSKICH SZLAKACH – VIE ROMANCÉE ALEKSANDRA MARKA JAWORNICKIEGO

Wśród niezwykłych ludzi, związanych z Kaliszem w końcu XIX wieku nie brak tych, których biografie są do dziś niemal nieznane. Jedną z takich postaci jest Aleksander Marek Jawornicki, podróżnik po Afryce, znany niegdyś na ziemiach Królestwa Polskiego, choć pozostający w cieniu badacza Kamerunu Stefana Szolc-Rogozińskiego. Znamca epoki, prof. Edward Polanowski barwnie opisał go w swym cyklu „Portrety kaliskie” na łamach *Południowej Wielkopolski*¹, podkreślając brak wielu podstawowych informacji o życiu nietuzinkowego prawnika. Spróbujmy więc dopełnić portret Jawornickiego.

Urodził się 19 czerwca 1847 r. w Radomiu, jako syn patrona Trybunału Cywilnego Guberni Radomskiej Władysława (1817?-1891) oraz córki lekarza Róży Liebich (1831?-1889)², miał też młodszą siostrę Marię. Uczęszczał do szkoły średniej w Lublinie, potem studiował na Wydziale Prawa i Administracji Szkoły Głównej Warszawskiej, gdzie w 1870 r. obronił dyplom „O oszczędności, zbytku i marnotrawstwie”³. Podjął pracę w sądownictwie jako aplikant⁴.

Gdy jego ojciec został w 1874 r. rejentem kancelarii ziemiańskiej guberni kaliskiej⁵ utalentowany literacko Jawornicki nawiązał współpracę z dziennikiem *Kaliszanin*, gdzie w „Kronice kaliskiej” informował o wydarzeniach kultural-

¹ Edward Polanowski, „Aleksander Marek Jawornicki”. (Z cyklu: portrety kaliskie)”, *Południowa Wielkopolska* 11 (1980): 6.

² Archiwum Państwowe w Radomiu. Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Jana w Radomiu. Duplikat parafij Katolickiej Radom, akt urodzenia, 215/1847. [online] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/2930090?_Jednostka_delta=20&_Jednostka_resetCur=false&_Jednostka_cur=4&_Jednostka_id_jednostki=2930090 [dostęp 4.01.2023]. Szerzej: Henryka Karolewska, „Jawornicki Marek Aleksander”, biogram zgłoszony do IV tomu *Słownika biograficznego Wielkopolski południowowschodniej* (wydruk komputerowy).

³ Stanisław Borowski, *Szkola Główna Warszawska 1862-1869 Wydz. Prawa i Administracji* (Warszawa: Kasa im. Mianowskiego - Inst. Popierania Nauki, 1937), 298.

⁴ Wykaz aplikantów sądowych, *Rocznik Sądowy na rok 1872*. Warszawa [1871], 157.

⁵ „Władysław Jawornicki mianowany”, *Kurjer Warszawski* 63 (1874): 6.

nych i inicjatywach społecznych, później zamieszczał felietony, recenzje książek i spektakli teatralnych⁶. Sam zajmował się głównie nowelistiką, choć miał w dorobku powieść historyczno-obyczajową z XVII w. „Imci Pan Skarbnikowicz Kajetan z Wyczołk Wyczołkowski”. Jak pisał E. Polanowski:

W publikowanych nowelach, opowiadaniach i humoreskach, („Diabelskie skrzypki”, „Dwóch garbatych”, „Niby-Faust i niby-Małgorzata”), nie pozbawionych wartości komicznych, autor zręcznie snuje intrygę, wykazuje umiejętność skrótowego ujmowania wydarzeń, choć zazwyczaj posługuje się schematem fabularnym intrygi miłosnej⁷.

W 1876 r. A. Jawornicki został mianowany pisarzem Sądu Pokoju w Łosicach w guberni siedleckiej, później sekretarzem hipotecznym w Międzyrzeczu w Wielkopolsce. Wówczas 18 listopada poślubił w Łosicach Marię Budzisławę Perkowską (1857-?), córkę Józefa i Marii z hr. Ledóchowskich, dziedziców Rudnik i Palinowa⁸, nie osiedlił się jednak w majątku teściów.

Dodajmy, że rok wcześniej pięknej Helenie/Angeli z Rudnik, która uratowała młodego szlachcica przed bankrutem poświęcił Jawornicki pogodną nowelkę „Kwiat paproci. Ze wspomnień filologa” drukowaną w *Tygodniu piotrkowskim*⁹. Dwa lata po ślubie urodził się Jawornickim syn Władysław, jednak po 18 miesiącach zmarł w Polinowie¹⁰. Kilka miesięcy wcześniej prawnik zamieszkał w Kaliszu, został adwokatem przysięgłym przy sądach Królestwa, otworzył też własną kancelarię przy ul. Warszawskiej (dziś Zamkowej) w domu Kindlera. Działał społecznie, był m.in. członkiem rzeczywistym Towarzystwa Dobroczynności w Kaliszu, wygłaszał odczyty na jego dochód¹¹. Jednak spokojny żywot prowadził tylko przez 8 lat.

Lubił podróżować, a fascynacja szeroko relacjonowaną od kilku lat w prasie afrykańską wyprawą Stefana Szolc-Rogozińskiego, Klemensa Tomczeka

⁶ W 1875 r. pisywał recenzje i omówienia jako A.M.J. i A.M. Jawornicki w dedykowanych rubrykach *Wiadomości Literackie* i *Wiadomości Bibliograficznych*.

⁷ Polanowski, „Aleksander...”.

⁸ Janusz Pełka (Art. nad.), „Ślub”, *Kaliszanin* 92 (1876): 3; Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łosicach, akt ślubu, 19/1876.

⁹ Jawornicki drukował w *Tygodniku Ilustrowanym* w latach 1875-1876 zarówno ciekawe korespondencje z Kalisza (np. 3-7 (1875): 29, 42), jak i utwory na podstawie podań ludowych („Topielica”, *Tygodnik Ilustrowany* 3-7 (1875), obrazek liryczny w I akcie „Antinous”, *Tygodnik Ilustrowany* 1-8 (1876).

¹⁰ Zmarł 2 VIII 1879. Archiwum Państwowe w Lublinie. Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Hadynowie, akt zgonu, 35/1879. W tym samym roku zmarli też rodzice Budzisławy Jawornickiej, a folwark został sprzedany Żydom. Szerzej o historii Polinowa i Rudnik. [online] <http://www.polinow.pl/folwark-historia> [dostęp 4.01.2023]

¹¹ Andrzej Tomaszewicz, „*Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności (1879-1914)*”, *Przełęcz Nauk Historycznych* 2 (2006): 129.

i Leopolda Janikowskiego sprawiła, że w maju 1887 r. Jawornicki znalazł się w towarzystwie tego ostatniego na statku Laolaba w powtórnej podróży badacza do Afryki zachodniej. Po przybyciu do Elobey odłączył się od współników, próbując przez parę miesięcy handlu zamiennego z mieszkańcami, zainteresowany był też założeniem własnej plantacji w Afryce. Niewiele wyszło z tych planów, pod koniec roku, jak pisano ” (...) powrócił do Kalisza w sam dzień wigilijny. Podobno przyczyną tak nagłej ucieczki z pod słońca Afryki do mrozów naszego kraju była choroba, której p. J. nabawił się podczas badań rzeki Muni”¹².

Owocem wyprawy było wiele publikacji prasowych Jawornickiego, m.in. szkic *Pośród plemienia M’Pangue* zamieszczony w *Kaliszaninie* zaraz po powrocie¹³ czy późniejszy *Nad rzeką Banje*¹⁴. Wkrótce podróżnik wyjechał do Warszawy, by tam nawiązać współpracę z popularnymi czasopismami. Efektem stał się cykl jego *Listów z podróży po Afryce* publikowanych w latach 1888-1889 w *Tygodniku Ilustrowanym*¹⁵. W czerwcu i lipcu 1889 r. drukowano w *Biesiadzie Literackiej* obrazki na tle afrykańskim „Czarny dyabeł” Jawornickiego. Publikując ten właśnie utwór od sierpnia w „Kaliszaninie” pisarz wprowadził jako pierwszy na łamy prasy kaliskiej powieść egzotyczną, po niej drukując kolejną pt. „Synowie Kaina”¹⁶. W sierpniu 1889 r. Jawornicki „Zachęcony powodzeniem szkiców swych z wrażeń afrykańskich (...) pomieścił w „Biesiadzie” „Szkice morskie” oraz opowiadanie „Bogi i ludzie”, obie prace ilustrowane własnoręcznie¹⁷.

Podkreślano, że w uznaniu odkryć dokonanych w afrykańskim Rio Muni Aleksander Jawornicki został członkiem Paryskiego Towarzystwa Geograficznego (1888), był tam wtedy jedynym żyjącym Polakiem¹⁸.

¹² „Wyprawa afrykańska”, *Kurjer Warszawski* 4 (1888): 2.

¹³ „Pośród plemienia M’Pangue. Szkic z teki podróżniczej”, *Kaliszanin* 1-3 (1888). Por.: Edward Polanowski, *W dawnym Kaliszu. Szkice z życia miasta 1850-1914* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1979), 326.

¹⁴ „Nad rzeką Banje. Obrazek z pod stref gorących”, *Kaliszanin* 102 (1888): 8-9.

¹⁵ „Afrykańskie realia tych listów nacechowane wielością wątków są świadectwem umiejętności widzenia różnych zjawisk, nawet jeśli nie zostały one dopowiedziane do końca”. Por.: Antoni Kuczyński, *Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990), 89.

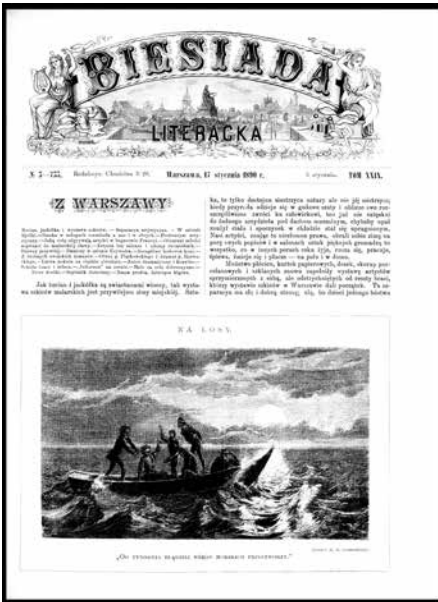
¹⁶ „Czarny dyabeł. Kartka z dziejów naszego handlu”, *Kaliszanin* 65-75 (1889); „Synowie Kaina” *Kaliszanin* 84-100 (1889), kontyn. w 1890. Por.: Edward Polanowski, *Życie literackie Kalisza 1870-1907* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), 252.

¹⁷ „Epidemia. Kartka z dziennika podróży po Afryce przez ...” *Biesiada Literacka* 40 (1888): 209, 214; „Szkice morskie”, *Biesiada Literacka* 3 (1890): 33, 35-37. [online] <https://polona.pl/item/biesiada-literacka-pismo-literacko-polityczne-illustrowane-1890-t-29-nr-3-17,MjU5MzQzMjg/1/#info:search:jawornicki%20%22Epidemia%22> [dostęp 4.01.2023]; „Bogi i ludzie. Szkice z zachodniej Afryki”, *Biesiada Literacka* 9 (1890): 133-135.

¹⁸ „Kalisz. [Znanego podróżnika]”, *Kurjer Codzienny* 59 (1888): 3.

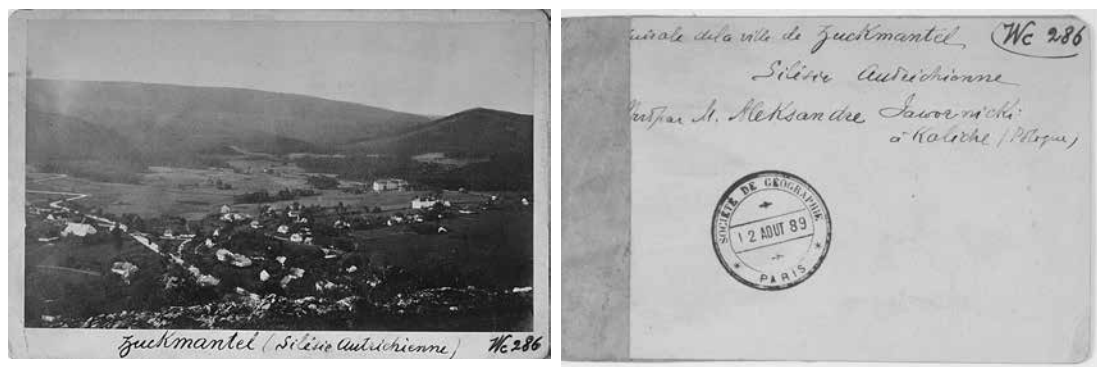


Fot. 1-2. „Epidemia. Kartka z dziennika podróży po Afryce”, *Biesiada Literacka*, 40 (1888): 209, 214.



Fot. 3-4. „Szkice morskie”, *Biesiada Literacka* 3 (1890): 33, 35-37.





Fot 5-6. Jedna z kilkunastu fotografii podarowanych przez A. Jawornickiego z Kalisza - zbiory Galliki - biblioteki cyfrowej Biblioteki Narodowej Francji (BnF). Fotografia miasta Zuckmantel (Cukmantl, Tchecoslovaquie) [obecnie Zlaté Hory przy granicy z Polską] autorstwa J. Springer et J. Fietz z 1881, dar Jawornickiego z 1889 r. [online] <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8553821j/f1.item.r=Jawornicki.zoom#> [dostęp: 4.01.2023]

Jednocześnie Jawornicki odbywał cykl odczytów na cele dobroczynne wygłaszanych w miastach Królestwa, m.in. w październiku wystąpił w Kaliszu z dwoma odczytami prezentowanymi wcześniej w Warszawie i Kielcach¹⁹. Jak się prezentował czytamy m.in. w relacji z *Niwy*:

(...) Było to, zdaje się, w roku 1888. Na mównicę jako prelegent wstąpił mężczyzna rycerskiej postawy, którego nigdybyś nie posądził, że się prawem, jak to dawniej mówiono, bawi i między aktami sądowymi czas swój spędza. (...) Odczyt był zajmujący; odczuwałeś, że prelegent jest podróżnikiem z krwi i kości, spragnionym nowych wrażeń, umiejącym patrzeć na około siebie, nie cofającym się przed niebezpieczeństwami. Nie adwokatura, nie paragrafy i kratki sądowe dla takich natur (...) ²⁰.

Z kolei niezbyt dobrze „Afrykanin” (jak go tu nazywano) zapisał się w pamięci kaliszczan w 1892 r. Był wówczas sekretarzem Towarzystwa Muzycznego²¹.

¹⁹ Wygłaszał je m.in. w Warszawie, Piotrkowie, Kielcach, Radomiu. „Dwa odczyty p. Jawornickiego”, *Tydzień* 46 (1888): 2; W.N., „Odczyty p. Aleksandra Jawornickiego o zachodniej Afryce”, *Głos* 24 (1888): 281-282. Część z nich została opublikowana pt. „O kulturze plemion afrykańskich, trzy odczyty wygłoszone w Warszawie” *Biblioteka Warszawska* 2 (1889): 296-298. Por.: Stanisław Zieliński, *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich. Podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci - pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni* (Warszawa: Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej, 1933), 189.

²⁰ „Podróżnik, literat i kupiec”, *Niwa* 29 (1895): 564.

²¹ Grażyna Bartoszek-Szłapak, *185 lat Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Muzyczne: 2003), 18.

W marcu przyjął od Kazimierza Witkowskiego propozycję redagowania *Kaliszanina*, jednak faktycznym redaktorem był bardzo krótko, bo wyjechał z miasta, a „gazeta szybko podupadła: oprócz przedruków z gazet i odwiecznych wiadomości, czytelnicy nic znaleźć w niej nie mogli, prenumeratorzy odpadali dzieśiątkami. Nie pomogły starania Witkowskiego, który w końcu objął faktycznie z powrotem redakcję”. Główny Zarząd Prasy w sierpniu zawiesił wydawnictwo na 8 miesięcy i nie można go było przywrócić, gdyż redaktorem nominalnym był ciągle nieobecny Jawornicki. Starano się o nową koncesję i dopiero 22 marca 1893 r. ukazał się pierwszy numer następczyni *Kaliszanina* – *Gazety Kaliskiej* pod red. Józefa Radwana²².

Tymczasem Jawornicki w 1894 r. wydał w Warszawie wspomnianą już powieść *Synowie Kaina*²³, a w 1895 r. *Niwa* informowała:

„(...) folgując swej namiętności do wszystkiego, co prochem pachnie, nabył znany magazyn broni, pod firmą Beckera w Warszawie istniejący, rozszerzył go i prowadzi na siebie. Przybyła nam więc jedna więcej firma chrześcijańska, kierowana przez człowieka, pełnego energii i wytrwałości, a zatem dająca wszelkie rękojmie. Jesteśmy przeto pewni, że nie tylko spotka go powodzenie u publiczności, ale i uznanie w świecie kupieckim (...)”²⁴.

Opinia ta nie sprawdziła się, bo już rok później Jawornicki zdecydował się na wyjazd do Ameryki. Jego dalsze losy można dość ogólnie odtworzyć przeglądając zdigitalizowane zasoby amerykańskiej prasy polonijnej dostępne w Bibliotece Kongresu. W październiku A. Jawornicki znalazł się w Chicago²⁵, w styczniu 1897 r. stanął na czele nowego czasopisma „Katolik”, wydawanego w Milwaukee w stanie Wisconsin. Inicjatorzy chcieli zapobiec szkodliwym wpływom niektórych pism, drukowanych w języku polskim, które „pod płaszczykiem postępu, usiłują przesadzić z Europy na grunt amerykański idee antykatolickie i tak zwaną moralność niezależną od Kościoła”²⁶.

Amerykański wojaz Jawornickiego nie umknął uwadze „Gazety Kaliskiej”.

²² *Gazeta Kaliska* 4 (1897): 2 oraz Józef Radwan, „Kaliszanin i Gazeta Kaliska (kartka z dziejów dziennikarstwa prowincjonalnego)”, *Gazeta Kaliska* 125 (1903): 1.

²³ *Synowie Kaina. Powieść z niedawnej przeszłości* (Warszawa: nakł. T. Paprockiego, 1894).

²⁴ „Podróżnik ...”, tamże. Jawornicki współpracował m.in. „Niwą” zamieszczając nowelę „Casus fatalis. Z opowiadania starego dziada”, *Niwa* 1-4 (1896).

²⁵ „Przybył do Chicago”, *Zgoda. Chicago, III*. 44 (1896): 8. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn91037345/1896-10-29/ed-1/seq-8/> [dostęp 4.01.2023].

²⁶ „Katolik”. Nowe czasopismo w Milwaukee, Wisconsin”, *Dziennik Chicagoski* 13 (1897): 1. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83045747/1897-01-16/ed-1/seq-1/#date1=1897&sort=relevance&rows=20&words=Jawornicki&searchType=basic&sequence=0&index=6&state=&date2=1897&proxtext=Jawornicki&y=11&x=17&dateFilterType=yearRange&page=2>. [dostęp 4.01.2023].

Wspominano go zarówno jako byłego redaktora, jak i emigranta²⁷, dzielącego się swym doświadczeniem z zainteresowanymi osiedleniem się w „krajnie złota”. W lutym 1897 r. zamieszczono list otrzymany od Jawornickiego przez jednego z nich. Odradzając przyjazd, prawnik pisał m.in.:

(...) Co do mnie osobiście okoliczności były całkiem wyjątkowe, żem otrzymał, niemal wylądowawszy w Ameryce, redaktorstwo bogatej gazety, katedrę historii literatury polskiej w seminarium duchownem i prócz tego korzystną posadę w zarządzie kopalni złota Cripple creek w Colorado, miliardera amerykańskiego sir Henry Warren, wyjątkowo były okoliczności, powiadam, bom przedewszystkiem, przybywając do Ameryki, doskonale już znał język angielski, i wzięty zostałem od razu w silną opiekę przez duchowieństwo polskie w Ameryce. Wszyscy inni, przybywający do Ameryki, jeżeli nie mają własnego majątku, muszą być przygotowani do pracownia ręcznie w fabrykach (...)²⁸.

Tymczasem w maju w wyniku konfliktów z wydawcami *Katolika* rozgoryczony Jawornicki zrezygnował z pisma. W prasie polonijnej komentowano:

(...) Co do „Katolika”, to proroctwa „Zgody” sprawdzają się. Wydawcy podzielili się na trzy partie; pieniędzy nie ma; redaktor na stanowisku wytrzymać nie może, bo za wielu ma bossów, a każdy inne rozkazy wydaje. A propos redaktora. Pan dr. Jawornicki jest dziennikarzem dosyć doświadczoneym, człowiekiem poważnym i zupełnie odpowiednim na redaktora organu katolickiego. Ale krzyżujące się rozkazy i wymagania wydawców, szczególnie ks. Szukalskiego i ks. Skulika, ludzi zarozumiałych, lecz nie mających najmniejszego wyobrażenia o dziennikarstwie, odebrały mu zupełnie fantazyę i zdolność napisania czegoś lepszego. „Katolik” w obecnych warunkach długo istnieć nie może. Poparcia nie ma tu żadnego (...)²⁹.

Po kilku miesiącach Jawornicki postanowił spróbować czegoś nowego; w sierpniu zaczął prowadzić w Milwaukee aptekę. W związku z jej urzędowaniem „dr. Władysław Zborowski, znany lekarz z Milwaukee, wytoczył p. A. M. Jawornickiemu proces, aby go zmusić do zapłacenia stu kilkudziesięciu dolarów, do której to sumy dr. Zborowski rościł pretensje tytułem komisowego”, jednak sąd oddalił zarzuty³⁰. We wrześniu 1897 r. prasa informowała, że w domu Jawornickiego w wieku 36 lat zmarła jego siostra, Marja Rewska, z którą przyjechał

²⁷ (R.), *Echa kaliskie VI*, *Gazeta Kaliska* 4 (1897): 2.

²⁸ (R.), „*Echa kaliskie XI*”, *Gazeta Kaliska* 16 (1897): 2.

²⁹ „*Korespondencya z Milwaukee*”, *Zgoda* (Chicago, III), 19 (1897): 4; „List «Katolika» milwauckiego do «Zgody»”. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn91037345/1897-05-13/ed-1/seq-4/> [dostęp 4.01.2023].

³⁰ „Nieuzasadniona skarga”, *Dziennik Chicagoski* 229 (1897): 1. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83045747/1897-10-05/ed-1/seq-1/#date1=1897&sort=relevance&rows=20&words=Jawornickiego+Jawornickiemu&searchType=basic&sequence=0&index=9&state=&date2=1897&proxtext=Jawornicki&y=11&x=17&dateFilterType=yearRange&page=2>. [dostęp 4.01.2023].

do Ameryki. Pisano, że była rozwódką i od 6 lat cierpiała na chroniczną chorobę nerwową³¹.

Po roku uznając, że „aptekarsstwo nie zgadzało się z jego usposobieniem”, Jawornicki złożył egzamin doktorski i jako lekarz osiedlił się w Bay City w stanie Michigan³²:

(...) Ponieważ inonarodowcom, z których także żyć musi, ciężko wymówić jego nazwisko prawdziwe, przyjął obce. Polacy go bardzo lubią, bo delikatnie z ludźmi się obchodzi i dla bogatego, czy dla ubogiego równie jest uprzejmym³³.

Nowe, francuskie nazwisko Jawornickiego brzmiało Mortory³⁴.

Jako lekarz pracował ponad rok. W 1900 r. prasa polonijna podawała, że „(...) doznając na każdym kroku zawodów, zdecydował się nareszcie na pójście „w naukę” do „bpa” Antoniego Kozłowskiego, założyciela Kościoła Polskokatolickiego w Ameryce i wyświęcony przez niego, jako Alexander Jawornicki de Martory służył w parafii W. W. Świętych w Chicago³⁵.

Tej służby nie dane mu było pełnić dłużej, gdyż 6 sierpnia 1900 r. zmarł w szpitalu w Chicago w wieku 53 lat. Redaktor *Dziennika Milwauckiego* Jerzy Mirski poświęcił zmarłemu „bardzo sympatyczne wspomnienie”³⁶. Natomiast w prasie krajowej nie zamieszczono informacji o śmierci A. M. Jawornickiego.

³¹ „Marya Rewska”, *Dziennik Chicagoski* 223 (1897): 2. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83045747/1897-09-28/ed-1/seq-2/#date1=1897&sort=relevance&rows=20&words=CHICAGOSKi+DZIENNIK&searchType=basic&sequence=0&index=6&state=&date2=1897&proxtext=Dziennik+chicagoski&y=12&x=12&dateFilterType=yearRange&page=9> [dostęp 4.01.2023].

³² „Dziwne bywają koleje ludzi”, *Telegraf* (Chicago, ILL.) 35 (1898): 1. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn00062200/1898-08-31/ed-1/seq-1/> [dostęp 4.01.2023].

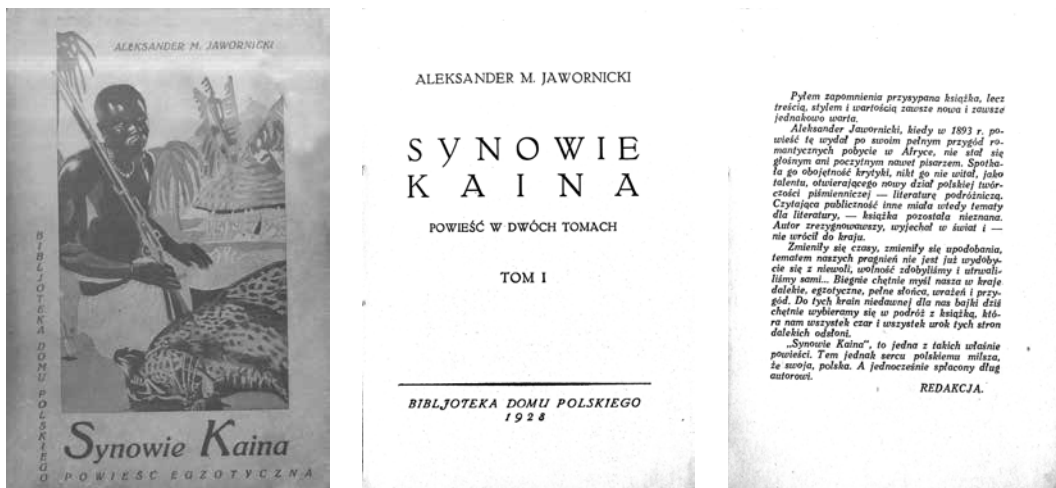
³³ „Pan Aleksander”, *Wiarus* (Winona Minn.) 35 (1898): 1. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn90060824/1898-09-08/ed-1/seq-1/#date1=1898&sort=relevance&rows=20&words=Wiarus+WIARUSA+Wiarusa&searchType=basic&sequence=0&index=8&state=&date2=1898&proxtext=Wiarus&y=13&x=10&dateFilterType=yearRange&page=3> [dostęp 4.01.2023].

³⁴ „Pan Aleksander”, *Telegraf* (Chicago) 37 (1898): 1. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn00062200/1898-09-14/ed-1/seq-1/#date1=1898&index=8&rows=20&words=Jawornicki&searchType=basic&sequence=0&state=&date2=1898&proxtext=Jawornicki&y=11&x=12&dateFilterType=yearRange&page=1> [dostęp 4.01.2023].

³⁵ „Zm. A. Jawornicki”, *Dziennik Chicagoski* 190 (1900): 2. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83045747/1900-08-14/ed-1/seq-2/#date1=1900&index=2&rows=20&words=Jawornicki&searchType=basic&sequence=0&state=&date2=1900&proxtext=Jawornicki&y=11&x=11&dateFilterType=yearRange&page=1> [dostęp 4.01.2023].
Także [„Zmarł w szpitalu”], *Ameryka* (Toledo, Ohio) 33 (1900): 4. [online] <https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn93054145/1900-08-18/ed-1/seq-4/#date1=1900&index=1&rows=20&words=Jawornicki&searchType=basic&sequence=0&state=&date2=1900&proxtext=Jawornicki&y=11&x=11&dateFilterType=yearRange&page=1> [dostęp 4.01.2023].

³⁶ Tamże. Wspomnianego tytułu „Dziennik Milwaucki” brak w elektronicznych zasobach Biblioteki Kongresu.

Szybko zapomniany, dopiero w wolnej Polsce w 1933 r. został wymieniony wśród innych podróźników w *Małym słowniku pionierów polskich kolonialnych i morskich* ... autorstwa Stanisława Zielińskiego³⁷. Wcześniej, bo w 1928 r. wznowiono też jego najslawniejszą powieść *Synowie Kaina*³⁸.



Fot. 7-9. *Synowie Kaina*. T. 1-2. Warszawa 1928. Ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

W przedmowie do tomu czytamy:

Pyłem zapomnienia przysypiana książka, lecz treścią, stylem i wartością zawsze nowa i zawsze jednakowo warta.

Aleksander Jawornicki, kiedy w 1893 r. powieść tę wydał po swoim pełnym przygodzie romantycznych pobycie w Afryce, nie stał się głośnym ani poczytnym nawet pisarzem. Spotkała go obojętność krytyki, nikt go nie witał, jako talentu, otwierającego nowy dział polskiej twórczości piśmienniczej – literaturę podróźniczą. Czytająca publiczność inne miała wtedy tematy dla literatury, – książka pozostała nieznaną. Autor zrezygnowawszy, wyjechał w świat i – nie wrócił do kraju.

Zmieniły się czasy, zmieniły się upodobania, tematem naszych pragnień nie jest już wydobyć się z niewoli, wolność zdobyliśmy i utrwaliliśmy sami... Biegnie chętnie myśl nasza w kraje dalekie, egzotyczne, pełne słońca, wrażeń i przygód. Do tych krajin niedawnej dla nas bajki dziś chętnie wybieramy się w podróż z książką, która nam wszystkim czar i wszystkim urok tych stron dalekich odsoni.

„*Synowie Kaina*”, to jedna z takich właśnie powieści. Tem jednak sercu polskiemu miłsza, że swoja, polska. A jednocześnie spleacony dług autorowi³⁹.

³⁷ Zieliński, tamże.

³⁸ *Synowie Kaina. Powieść w 2-ch tomach* (Warszawa : Biblioteka Domu Polskiego, 1928).

³⁹ Tamże, 5.

Po ponad stu latach od śmierci Aleksandra Marka Jawornickiego warto choćby w krótkim artykule przywołać postać tego niepospolitego prawnika, dziennikarza, podróżnika – człowieka wielu talentów, energicznego i odważnego, któremu mimo wielu prób nie udało się zrealizować swych ambitnych pragnień.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Archiwum Państwowe w Lublinie
Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Hadynowie, akt zgonu, 35/1879.
Archiwum Państwowe w Radomiu
Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Jana w Radomiu. Duplikat parafij Katolickiej Radom, akt urodzenia, 215/1847
Archiwum Państwowe w Siedlcach
Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łosicach, akt ślubu, 19/1876

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Rocznik Sądowy na rok 1871*, Warszawa 1871
Rocznik Sądowy na rok 1872. Warszawa 1872

PRASA

- Ameryka* (Toledo, Ohio), 1900.
Biesiada Literacka, 1888, 1890.
Dziennik Chicagoski, 1897, 1900.
Gazeta Kaliska, 1897, 1903.
Głos, 1888.
Kaliszanin, 1875, 1876, 1888.
Kurjer Codzienny, 1888.
Kurjer Warszawski, 1874.
Niwa, 1895, 1896.
Telegraf (Chicago), 1898.
Toledo (Ohio), 1900.
Tydzień, 1888.
Tygodnik Ilustrowany, 1875, 1876.
Wiarus (Winona Minnesota), 1898.
Zgoda (Chicago), 1896, 1897.

OPRACOWANIA

Bartoszek-Szłapak, Grażyna. 2003. *185 lat Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Muzyczne.

Kuczyński, Antoni. 1990. *Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Polanowski Edward. 1987. *Życie literackie Kalisza 1870-1907*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Polanowski, Edward. „Aleksander Marek Jawornicki. (Z cyklu: portrety kaliskie)”, *Południowa Wielkopolska* 11 (1980): 6.

Polanowski, Edward. 1979. *W dawnym Kaliszu. Szkice z życia miasta 1850-1914*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Tomaszewicz, Andrzej. „Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności (1879-1914), *Przeгляд Nauk Historycznych* 2 (2006).

Zieliński, Stanisław. 1933. *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich. Podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci - pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni*. Warszawa: Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej.

NETOGRAFIA

Polinow.pl [online], [dostęp 4.01.2023]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.polinow.pl/folwark-historia>

NA AFRYKAŃSKICH I AMERYKAŃSKICH SZLAKACH – VIE ROMANCÉE
ALEKSANDRA MARKA JAWORNICKIEGO

Celem artykułu jest przedstawienie w oparciu o nieliczne materiały z prasy krajowej i polonijnej amerykańskiej z końca XIX w. postaci zapomnianego dziś prawnika, dziennikarza i podróżnika. Aleksander Marek Jawornicki, urodzony w 1847 r. w Radomiu, ukończył studia prawnicze, ale krótko pracował w zawodzie. Od 1874 r. współpracował m.in. z dziennikiem „Kaliszanin”, publikując nowele, obrazki, humoreski, recenzje. W 1887 r. wziął udział w podróży badawczej do Afryki zachodniej, kierowanej przez Leopolda Janikowskiego. Po powrocie publikował w prasie polskiej listy, szkice, nowele i powieści oparte na wrażeniach z wyprawy, był też w 1892 r. redaktorem „Kaliszanina”. W 1896 r. wyjechał do Ameryki i osiedlił się w Chicago. Był redaktorem dziennika polonijnego „Katolik”, później prowadził aptekę w Milwaukee, był lekarzem w stanie Michigan oraz księdzem Kościoła Polskokatolickiego w Chicago. Zmarł tam w 1900 r.

SŁOWA KLUCZOWE

Aleksander Marek Jawornicki, biografia, dziennikarz, podróżnik, emigracja

ON AFRICAN AND AMERICAN ROUTES –VIE ROMANCEE
OF ALEKSANDER MAREK JAWORNICKI

The aim of the article is to present, based on a few materials from the Polish and Polish American press from the end of the 19th century, the figure of a lawyer, journalist and traveler who is now forgotten. Aleksander Marek Jawornicki, born in 1847 in Radom, graduated from law studies, but worked in the profession for a short time. From 1874, he collaborated with, among others, with the “Kaliszanin” daily, publishing novels, pictures, humorous sketches, and reviews. In 1887, he took part in a research trip to West Africa, led by Leopold Janikowski. After his return, he published letters, sketches, short stories and novels based on his impressions from the expedition in the Polish press, and in 1892 he was also the editor of “Kaliszanin”. In 1896 he left for America and settled in Chicago. He was the editor of the Polish diaspora “Katolik”, later ran a pharmacy in Milwaukee, was a doctor in Michigan and a priest of the Polish Catholic Church in Chicago. He died there in 1900.

KEYWORDS

Aleksander Marek Jawornicki, biography, journalist, traveler, emigration